

Czarownica – Fanatic

Malowane na niebiesko okiennice,
Słoneczniki wyglądają na ulicę
Na podwórzu kundel biały pręży się jak bury kot,
A Twe oczy tak się śmiały, gdy patrzyły mi wprost

I wróżyła z mojej ręki, nie pytała
Wody dała, chleba dała, miodu dała
W sad wiosenny mnie powiodła między drzewa
I zacząłem swoją rzewną piosnkę śpiewać

Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem,
Wielkim lasem szedłem, nocy nie przespałem
Żeby Ciebie spotkać w małym kącie świata,
Żeby z Tobą zostać na calutkie lata

Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem,
Wielkim lasem szedłem, nocy nie przespałem
Żeby Ciebie spotkać w małym kącie świata,
Żeby z Tobą zostać na calutkie lata

Powiadają przyjaciele, że za górą,
Powiadają przyjaciele, że za rzeką
Mieszka młoda piękności, która wróży z kart
To nie żadna czarownica, to jest tylko żart

Czemu oni Twoich czarów tak się bali,
Czemu oni czarownicą Cię nazwali,
Czemu oni nie widzieli Twej urody,
Czemu oni nie płynęli przez te wody?

Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem,
Wielkim lasem szedłem, nocy nie przespałem
Żeby Ciebie spotkać w małym kącie świata,
Żeby z Tobą zostać na calutkie lata

Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem,

Wielkim lasem szedłem, nocy nie przespałem
Żeby Ciebie spotkać w małym kącie świata,
Żeby z Tobą zostać na calutkie lata

Rzeki przepłynąłem, góry pokonałem,
Wielkim lasem szedłem, nocy nie przespałem
Żeby Ciebie spotkać w małym kącie świata,
Żeby z Tobą zostać na calutkie lata



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych